



ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB

e-mail : biuro@zprzyb.pl

Ul. Krakowska 5/2 - 61-889 Poznań;

Tel / fax : (061) 851-05-53

www.zprzyb.pl

L.dz. 235/08/2011

Poznań, 26 sierpnia 2011 r.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Departament Rybołówstwa
Warszawa

Zarząd Związku Producentów Ryb działając na podstawie przepisów ustawy z 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników (Dz.U.32 poz.217) i statutu Związku, **w nawiązaniu do dyskusji dotyczących przyszłej Wspólnej Polityki Rybackiej przekazuje następujące uwagi i sugestie.**

I. Uwagi nt. SPO Ryby 2006- 2009 i 2007-2013.

Aby móc prawidłowo odnieść się do projektów nowej WPRyb, należy dokonać kompleksowej, wszechstronnej, oceny realizacji polskich SPO na lata 2006 – 2009 i 2007 do 2013. Ocena taka powinna wskazać wszystkie pozytywne i błędy, co dałoby rzetelną podstawę do odniesienia się do projektowanej nowej WPRyb. Ocen takich powinny dokonać w pierwszej kolejności Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jako instytucja zarządzająca i ARIMR jako instytucja wdrażająca- płatnicza. Niestety ocen takich nie dokonano – przynajmniej nie są one znane naszej organizacji.

Według ZPRyb, główne nieprawidłowości i problemy wynikały z:

1. Bardzo spóźnionych /o kilka lat/ rozporządzeń wdrażających finansową pomoc UE dla rybactwa w Polsce. Zwłaszcza programów wodno środowiskowych.
2. Braku klarownych, podpartych rzetelnymi analizami i uzasadnieniami, podstaw klucza rozdziału środków finansowych EFR na poszczególne Osie Programów.

Mamy tu głównie na myśli całkowicie dla nas niezrozumiałe, podstawy klucza rozdziału środków finansowych EFR, które doprowadziły m.in. do tego, że:

- ❖ Na potrzeby produkcji stawowej, której roczna wartość podaży ryb w Polsce wynosi 294 mln zł / 71%/ zadysponowano 362 mln. zł. Dofinansowanie wynosi 1,2 zł na 1 zł wartości dostarczanych ryb.

- ❖ Na potrzeby rybołówstwa morskiego, którego roczna wartość podaży ryb w Polsce wynosi 154 mln zł / 32%/ zadysponowano aż 898mln zł. Dofinansowanie wynosi więc 5,8 zł na 1 zł wartości dostarczanych ryb!

Powyższego klucza rozdziału środków nie rozumiemy! Nie widzimy podstaw dlaczego aż niemal sześciokrotnie mniej środków zadysponowano na produkcję stawową, która oprócz podaży ryb, spełnia wiele bardzo ważnych funkcji poza produkcyjnych w zakresie pozytywnego oddziaływania na środowisko przyrodnicze, retencje wód itd.

3. Planowanie wielkości finansowania poszczególnych działań, bez znajomości podstawowych danych. Najbardziej drastyczne uchybienia w tym względzie dotyczą działań wodno środowiskowych, gdzie nie policzono jaka jest powierzchnia stawów, które mogą podlegać rekompensatom finansowym. Stan ten zresztą do dziś nie jest wyjaśniony, bo jak można było planować wydatki finansowe, jako rekompensatę za położenie stawów w obszarach chronionych Natura 2000, nie znając ilości obiektów stawowych i powierzchni stawów, znajdujących się na terenach obszarów chroniony Natura 2000.
4. Braku jasnych , zrozumiałych kryteriów stawianych dla przedsięwzięć obejmowanych pomocą finansową EFR, oraz braku klarownych kryteriów kwalifikowania wniosków – w rozporządzeniach Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi - szczególnie negatywny przykład to tzw. działania wodno środowiskowe.

5. niespójność rozporządzeń MRiRW, głównie z 7 września 2009 w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania, zwracania i wypłaty pomocy finansowej na realizację środków objętych osią priorytetową 2 (...) , z procedurami i wymogami ARiMR.

Rozporządzenie powinno być tak skonstruowane, aby było odpowiednio uniwersalne, czyli przewidywało możliwie, jak najwięcej rozwiązań i nie wykluczało ich, przez nadmierną szczegółowość, ale jednocześnie w kwestiach kluczowych, powinno być bardzo precyzyjne (definicje najważniejszych pojęć, kryteria, itp.).

Ze względu na te mankamenty w trakcie trwania programu, bez przerwy występowały problemy interpretacyjne. ARiMR tworzyła liczne interpretacje niezgodne z rozporządzeniem MRiRW, lub interpretowała jego zapisy w sposób niewłaściwy.

Pomimo tego, że ustalona była lista dokumentów wymaganych do złożenia razem z wnioskiem o pomoc oraz płatność, wymagania Agencji znacznie wykraczały, w sposób nieuzasadniony, poza ustalony katalog. Dochodzi do sytuacji, kiedy to ARiMR zaczyna weryfikować dokumenty, których nie tylko nie powinna wymagać, ale nie ma umocowania prawnego by je oceniać np. wymagania dotyczące zapisów na zaświadczeniach od powiatowych lekarzy weterynarii, domaganie się od beneficjentów, by dostarczali zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej swoich dostawców itp.

Również instrukcje wypełniania wniosków, cały czas są nieczytelne i zawierają błędy.

Rozbieżności interpretacyjne powodują, że w różnych Oddziałach ARiMR inaczej kwalifikuje się te same przedsięwzięcia.

Sytuacja ta doprowadziła do tego, że prawdopodobnie w kraju, nikomu nie udało się złożyć prawidłowego wniosku!

Aby rozwiązania legislacyjne i procedury były dobrze skonstruowane i spójne (także z oczekiwaniami sektora rybackiego) powinny być konsultowane z zainteresowanymi stronami, a one powinny mieć wystarczający czas na ich analizę.

Błędem jest, że w obu programach rybackich (2004-2006 i 2007-2013) rozdzielono działania związane z akwakulturą i rybactwem na wodach otwartych ("rybołówstwo śródlądowe"). Wprowadziło to spore zamieszanie, ponieważ istnieje dużo gospodarstw stawowo-jeziorowych (lub odwrotnie), które nie mogą realizować kompleksowo inwestycji. Oba te działy są ze sobą związane i często wykorzystują ten sam sprzęt, natomiast w "programach rybnych" różnią się zasadniczo. Dochodzi do tak absurdalnych sytuacji, że np. zakupionym w ramach programu 2.1 środkami transportu, nie wolno przewozić ryb pochodzących z odłowów jeziorowych i odwrotnie. Pojawiały się również interpretacje pracowników ARiMR, że w ramach 2.4 ("rybołówstwo śródlądowe") nie wolno przewozić materiału zarybieniowego, ponieważ w rozporządzeniu raz funkcjonuje pojęcie "ryb", a raz "produktów rybnych".

Działanie 2.4 "skażone" jest naleciałościami (wynikającymi z braku wiedzy o funkcjonowaniu tego sektora, a może również z błędnych tłumaczeń) z rybołówstwa morskiego. Szczególnie widoczny jest nacisk na ograniczanie połowów. Nadmierna eksploatacja jest problemem "morskim", w wodach śródlądowych z roku na rok spada.

Rybacy nie mogą kupić zwykłej łodzi rybackiej (żakowej, niewodowej, itp.), tylko je modernizować. Silniki do łodzi (na ogół małe "kilkukonne" jednostki) mogą być jedynie wymieniane na nowe, (a więc trzeba posiadać stare silniki) o mocy nie większej od nich. Istnieją ograniczenia w zakupie innego sprzętu rybackiego. Większość inwestycji wspieranych w ramach tego działania dotyczy infrastruktury charakterystycznej dla rybołówstwa morskiego np. miejsca wyładunku i przystanie, chłodnie, punkty odbioru zanieczyszczeń itp. Niemal wszystkie inwestycje w 2.4, wymagają karkołomnych interpretacji, aby wpasować się w to nazewnictwo.

W wyniku tego, cały czas środki z tego programu są niewykorzystywane i odbywają się dodatkowe nabory. Powstaje mylny wizerunek, że ten dział rybactwa nie wykazuje wystarczającego zainteresowania, a więc może pomoc jest niepotrzebna.

II. Zapoznając się z obszernymi dokumentami dotyczącymi Wspólnej Polityki Rybackiej zaprezentowanymi przez Komisję Europejską 13 lipca br. nasuwają się następujące refleksje :

- ❖ **Po pierwsze** ogrom materiału dotyczy spraw i problemów rybołówstwa morskiego i w tym zakresie jest to działalność bardzo szczegółowo regulowana.

- ❖ **Po drugie** mówiąc o akwakulturze, brakuje jednoznacznego wydzielenia i określenia statusu tzw. **stawowej, karpiovej gospodarki rybackiej**, która ze względu na swój specyficzny charakter odróżnienia takiego wymaga , aby w przyszłości mogła odpowiednio korzystać z środków unijnych. Ma to szczególne znaczenie w Polsce, gdzie rybak stawowy jest jednocześnie rolnikiem, ale zupełnie pozbawiony został przywilejów jakie przysługują polskim rolnikom. **Dodać należy, iż stawowa gospodarka rybacka: ryby produkuje** - w przeciwieństwie do rybołówstwa morskiego , które **pozyskuje/ łowi/ żywe i ograniczone zasoby morza**.

Odnosząc się do prezentacji KE z 13 lipca 2011r chcielibyśmy wskazać na kilka naszym zdaniem najważniejszych aspektów WPRyb, dotyczących stawowej gospodarki rybackiej, które szczególnie w poniższej formie powinny znaleźć odzwierciedlenie w przyszłych planach tej polityki :

1/. Odnosząc się do – *Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego w sprawie wspólnej polityki rybołówstwa* - Komunikatu Komisji z dnia 8 kwietnia 2009r. w sprawie „ Budowy zrównoważonej przyszłości dla akwakultury – nowy impuls dla strategii zrównoważonego rozwoju europejskiej akwakultury” - (COM 2009-162) :

a/. Komisja „*zachęca państwa członkowskie do uznania znaczenia ekstensywnych i tradycyjnych form akwakultury oraz do rozważenia możliwości rozwinięcia produkcji w istniejących obiektach i zakładach*” . Zalecenie powyższe w 100% spełniają stawowe gospodarstwa rybackie – gospodarka (na wielu z nich od kilkuset lat) ma wszelkie znamiona ekstensywności , a przede wszystkim stworzyła swoistą , polską - tradycyjną formę. Należy sobie jednak zdać sprawę z tego, że to właśnie obecnie w obliczu między innymi nowych uregulowań prawnych krajowych i unijnych , chorób ryb, coraz trudniej jest, zachowując powyższy specyficzny charakter gospodarki stawowej, uzyskać dodatnie efekty finansowe. **Mamy prawo i obowiązek kultywowania tradycyjnych metod i obyczajów związanych z chowem karpia, jako narodowego dziedzictwa kulturowego, gospodarczego i przyrodniczego a tymczasem badania IRŚ wskazują, że w 2010r z pośród badanych gospodarstw stawowych aż 23,5 % wykazało wynik ujemny na produkcji karpia! A w najbliższych pięciu latach będzie jeszcze gorzej, na skutek popełnionych błędów w realizacji programu działań wodno środowiskowych.**

Dlatego szczególnie liczymy, że zachęcenie Komisji , aby uznać bezcenne znaczenie ekstensywnej i tradycyjnej gospodarki rybackiej, znajdzie wyraz w odpowiedniej pomocy finansowej dla tych form gospodarowania, podczas planowania rozdziału środków EFR.

Z treści obu dokumentów wynika, że akwakultura jest pojmowana jako wykonywana wyłącznie w wodach przybrzeżnych – brak jest w załącznikach ryb hodowanych w Polsce tj. karp, pstrąg, amur itp.

Całkowicie pominięto w dokumencie (WPR) rybactwo, co może spowodować wyrzucenie tej grupy poza margines (np. dofinansowania, pomoc merytoryczna itp.). Dlatego proponujemy:

- uznać rybactwo śródlądowe jako oddzielny, obok rybołówstwa i akwakultury człon rybactwa. W tym przypadku minimum prac legislacyjnych polegać będzie na wprowadzeniu po wyrazie *rybołówstwa* a przed wyrazem *i akwakultury* wyrazu rybactwa (np. w art. 1, 2, 5), czy też np. w art. 5 w definicji „produkty rybołówstwa” dodać *i rybactwa*. Cały dokument należałoby przejrzeć i uzupełnić pod tym kątem.

- uznać rybactwo śródlądowe jako część akwakultury (zarybienia można podciągnąć jako element zwiększenia produkcji poza naturalną zdolność środowiska). W tym przypadku z definicji „akwakultura” w art.5. należałoby wykreślić całą część zdania (do końca definicji) rozpoczynającą się od wyrazów- ..., *gdzie organizmy....*” (po zarybieniu a do momentu odłowienia ryba staje się własnością Skarbu Państw). W tym przypadku należy zaznaczyć, że częścią akwakultury jest rybactwo

Wspomniany wyżej problem dotyczy dużej grupy „rybaków”, szczególnie z grupy „nowych państw” Unii i wydaje się, że nie można go pominąć w tak ważnych dokumentach. Oddzielną kwestią jest, kiedy już uzna się rybactwo jednak istnieje i nada mu się odpowiednią rangę, do której Komisji je przyporządkować? Nowopowstającej Akwakultury???

b/. Ustanawiając warunki dla zrównoważonego rozwoju akwakultury, Wspólnota szczególnie dba, aby sektor rozwijał się zgodnie z wysokim poziomem ochrony środowiska naturalnego. Nową i dość inwazyjną formą ochrony przyrody stała się sieć Natura 2000. W tej kwestii chcielibyśmy z całą stanowczością podkreślić właściwą kolej rzeczy, a mianowicie **w Polsce najpierw** powstawały na nieużytkach obiekty stawowe. Niektóre sięgają swoją historią kilkuset lat. Tradycyjny, cykliczny system gospodarczy, retencjonujący wodę w stawach na potrzeby produkcji ryb, stworzył specyficzne warunki dla rozwoju różnych ekosystemów. Te bogate przyrodniczo walory zostały zauważone przez sieć Natura 2000, ale dopiero - **w drugiej kolejności**, zaczęły powstawać na terenach obiektów stawowych Obszary Natura 2000. **Paradoks jest taki, iż obecnie gospodarstwa rybackie, traktowane są często, jako zagrożenia dla powstałych Obszarów Natura 2000.**

Gospodarstwa Rybackie, które wchodzą w skład powstałych form ochrony przyrody, odczuwają znaczne utrudnienia w dotychczasowym gospodarowaniu, spowodowane nowymi wymaganiami i obowiązkami a często również ponoszą zwiększone koszty chowu ryb. Z tego powodu Rybacki słusznie liczą na rekompensaty, gdyż dominujący trend ochrony przyrody, nie może spocząć tylko na barkach gospodarstw rybackich.

c/. Apelujemy aby problem dobrostanu zwierząt, był omawiany w **gronie specjalistów**, a nie grup ekologicznych, których ambicje i założenia przewyższają czasem logiczne rozumowanie.

d/. Nawiązując do zapewnienia producentom ryb, zrównoważonej paszy zwracamy uwagę, iż stawowe gospodarstwa rybackie produkujące karpia, stosują **dokarmianie** w postaci ziarna zbóż- pszenicy, jęczmienia, pszenżyta, nasion roślin strączkowych. W stosunku więc do „karmienia” w tej sytuacji nie istnieje problem zakładów produkujących paszę, problem produktów z których się produkuje karmę, jakości itd. **Dlatego również z tego powodu produkcja stawowa jest ekologiczna i przyjazna środowisku.**

2. Odnosząc się do Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnej organizacji rynków produktów rybołówstwa i akwakultury z szczególnym naciskiem należy podkreślać i zadbać o utrzymanie tradycyjnej **formy sprzedaży żywego karpia wigilijnego. Ta charakterystyczna dla naszego kraju forma sprzedaży karpia na święta, powinna mieć umocowanie w przepisach, aby corocznie nie była nękana przez pseudo ekologów. Wskazać również należy, iż zapis art. 42 pkt. 1 e z rozdziału IV odnoszący się do obowiązkowych informacji podanych na odpowiednim oznakowaniu lub etykiecie produktu, a mianowicie „*czy produkt jest świeży czy rozmrożony*„ jest sprzeczny z pkt. A załącznika I do rozporządzenia i pośrednio może zostać odczytany jako brak możliwości sprzedaży żywych ryb.**

Wielkie znaczenie nabierają grupy producentów. Z treści dokumentów wynika, że chodzi tu tylko o grupy związane z rybołówstwem morskim. Może to zamknąć drogę „śródlądowym” grupom do skorzystania z przysługujących praw z tym związanych – np. stworzenie możliwości i finansowanie składowania „nadwyżek” ryb (karp w okresie przedświątecznym, odłowiony lin w okresie wiosennym, drobne karpowate w przypadku odłowów interwencyjnych itp.)

3. Jako dotkliwie doświadczeni w przeszłości brakiem klarownych zapisów i jasnych kryteriów w polskich rozporządzeniach dotyczących realizacji środków finansowych EFR, wnosimy o to, by przed lub w Art. 51/ Wniosek Rozporządzenia U.E. i Rady w sprawie WPRyb / gdzie są postanowienia dot. „Warunków pomocy finansowej na rzecz podmiotów gospodarczych...” dokonać takich zapisów, by zarówno przepisy UE jak i Krajowe, były tak zredagowane, aby całkowicie jasno i precyzyjnie określały zadania i wymogi poszczególnych działań, służąc przede wszystkim osiągnięciu rzeczywistych celów realizacji zrównoważonego rozwoju zarówno rybołówstwa jak i akwakultury. Należy we wszystkich aktach prawnych całkowicie wyeliminować tzw. „uznaniowość” i nadmiar dokumentów, nic nie wnoszących na rzecz zrównoważonego rozwoju rybactwa a jedynie utrudniających i komplikujących uzyskanie finansowej pomocy UE.

4. Postulujemy, aby w przyszłej polityce rybackiej wspierać inwestycje w istniejących stawowych gospodarstwach rybackich.

W kończącym się PO RYBY 2007-2013 ogromnym zainteresowaniem cieszył się środek 2.1- inwestycje w chów i hodowlę ryb . Niemal wszystkie gospodarstwa rybackie w Polsce to obiekty budowane od bardzo dawna. Każde z nich wymaga różnego rodzaju inwestycji w sprzęt , modernizację , remont itd. Wydawać by się mogło, że środki PO RYBY przeznaczone na ten cel są wystarczające, jednak nowelizacja (kwiecień 2010r.) rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 7 września 2009 r. *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania, wypłaty i zwracania pomocy finansowej na realizację środków objętych osią priorytetową 2 – Akwakultura, rybołówstwo śródlądowe, przetwórstwo i obrót produktami rybołówstwa i akwakultury, zawartą w programie operacyjnym „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013” (Dz. U. Nr 147, poz. 1193) znacznie poszerzyła krąg wnioskodawców o osoby przedsiębiorcze, ale nigdy wcześniej nie związanych zawodowo z akwakulturą – rybactwem (§ 7 w ust. 1 pkt. 3) . Nota bene jest to negatywnie w powyższym paragrafie opiniowana przez nas Związek nowelizacja. Fundusze środka 2.1 zostały wykorzystane w przytłaczającym tempie.*

Milionowe środki finansowe przeznaczono na budowę nowych obiektów stawowych pozbawiając tym samym możliwości skorzystania z tego środka istniejące Gospodarstwa Rybackie.

Sytuacja powyższa jest tym bardziej nie zrozumiała w obliczu przytoczonego wyżej zalecania Komisji aby „**państwa członkowskie (...) rozważyły możliwości rozwinięcia produkcji w istniejących obiektach i zakładach**”.

5. Odnosząc się do realizacji i założeń Osi IV PO RYBY oraz do wypowiedzi Pana Marszałka Województwa Pomorskiego z dnia 10 sierpnia 2011r (MIR - Gdynia) informującego, że ponad połowa wszystkich środków finansowych przeznaczonych na Lokalne Grupy Rybackie, przypadła na teren Województwa Pomorskiego informujemy, że Związek Producentów Ryb ma całkowicie odmienne zdanie w tych sprawach. Uważamy, że środki finansowej pomocy UE dla rybołówstwa i rybactwa, powinny w miarę możliwości trafić głównie do rybaków. Nie widzimy uzasadnienia do kierowania pieniędzy z EFR dla Samorządów. Dużą niesprawiedliwością jest wykluczanie z uzyskania pomocy finansowej z EFR, podmiotów rybackich, znajdujących się poza granicami objętymi przez LGR! Tego typu działania nie służą idei „Zrównoważonego Rozwoju Rybactwa”.

Prezes


Krzysztof Karoń